

Ludzie głupieją od wdychania nadmiaru CO₂

30 kwietnia 2021

Rosnące poziomy CO₂ w powietrzu ziemskim od dawna budzą niepokój ekologów. Najgorsze, jak się okazuje, ten proces wpływa tylko na klimat. Według ostatnich badań, zbyt duża ilość dwutlenku węgla dosłownie sprawia, że wszyscy będą głupi. Badanie przeprowadzone w 2019 r. przez naukowców z University of Colorado w Boulder i ich kolegów z innych organizacji naukowych pokazuje, że rosnący poziom CO₂ w atmosferze ma nawet bardziej niebezpieczne konsekwencje niż globalne ocieplenie. Eksperci zwrócili uwagę na szereg prac poświęconych funkcjom poznawczym ludzi, którzy od dłuższego czasu przebywają w atmosferze o podwyższonej zawartości dwutlenku węgla.

Na podstawie uzyskanych wyników naukowcy zbudowali model ewaluacyjny, aby zrozumieć, jak w przyszłości zmieniający się skład atmosfery wpłynie na całą ludzkość pod względem zdolności intelektualnych. Wnioski są rozczarowujące. Jeśli przyjmiemy pesymistyczną ocenę wzrostu stężenia dwutlenku węgla w powietrzu, to do 2100 roku ludzie staną się znacznie głupszy. Jednocześnie nawet przestrzeganie wszystkich międzynarodowych porozumień środowiskowych dotyczących redukcji emisji gazów cieplarnianych, czyli najkorzystniejszego scenariusza rozważanego przez naukowców, doprowadzi do spadku poziomu inteligencji większości ludzi o kilkadziesiąt procent. Wygląda na to, że Greta Thunberg może mieć przypadkowo nowy, mocny argument.

Artykuł jest recenzją, to znaczy nie jest oparty na oryginalnych badaniach, ale zawiera analizę szeregu innych prac naukowych na ten temat. Został opublikowany dwa lata temu w czasopiśmie „American Geophysical Union” i może być punktem wyjścia do wielu udoskonaleń i testów tej hipotezy. Wstępny

wydruk jest dostępny na serwerze EarthArXiv. Podsumowanie jest następujące. Naukowcy od dawna zauważają, że studenci pracujący w dusznych pomieszczeniach wykazują obniżone wyniki w nauce. Zagadnienie to zostało szczegółowo zbadane i istnieją nawet specjalne skale zależności funkcji poznawczych człowieka od zawartości dwutlenku węgla w wdychanym powietrzu.

Zależności te nie są liniowe, a CO₂ wpływa na różne podsystemy naszego mózgu na różne sposoby – gdzieś istotnie, a gdzieś niezbyt bardzo. Generalnie skutki są negatywne i zauważalne, dlatego wymóg regularnej wentylacji pomieszczeń i audytoriów jest w jak największym stopniu uzasadniony naukowo. Niestety dobry system wentylacji lub szeroko otwarte okna nie przydadzą się, jeśli powietrze zewnętrzne zawiera zbyt dużo dwutlenku węgla. Autorzy pracy opierają się na dwóch głównych scenariuszach, tj. gdy nie podejmuje się działań w celu zahamowania globalnego ocieplenia i odwrotnie, wszystkie kraje świata nagle zdecydowały się jednogłośnie pomyśleć o ekologii. W pierwszym przypadku do 2100 roku stężenie CO₂ wzrośnie do ponad 930 ppm (części na milion), a w drugim do 625.

Obie te opcje budzą poważne obawy. Podany zakres stężeń znajduje się właśnie w „czerwonej” strefie oddziaływania na człowieka. W takiej atmosferze ludzie gorzej zapamiętują informacje, trudniej jest rozpoznać obrazy, a co najważniejsze, zaburzone jest myślenie odpowiedzialne za podejmowanie decyzji. Dwutlenek węgla to drugi po parze wodnej najbardziej wpływowy gaz cieplarniany na klimat Ziemi. Każdego roku jego stężenie rośnie średnio o 2 – 7 ppm. Zmniejszenie emisji CO₂ jest jednym z głównych punktów większości programów walki z globalnym ociepleniem.

Autorstwo: tallinn

Na podstawie: [Doi.org](https://doi.org/)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl/)

Komentarz „Wołnych Mediów”

Nosząc maseczki wdychacie więcej CO₂, co wpływa na waszą inteligencję.